

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 210— miesięcznie, z dwukrotną dostawą 250 Mk. Na prowincji z przesyłką pocztową M. 250 Za granicą M. 350

Cena pojedynczego numeru

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Miejscowych i zamiejscowych za 1 wiersz nonp., w ogłoszeniach 10 Mk. Za 1 wiersz w nadesł. nekrolog. 30 Mk. Za 1 wiersz na 1-szej stronie 100 Mk. Za 1 wiersz w kronice 60 Mk. Po kronice 50 Mk. Drobne ogłoszenia za 1 słowo 4 Mk. Paski na kolumnach tekstowych w cenie nadesłanego. — Ogłoszenia w porannym wydaniu o 50% droższe.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 11-15. Recepty nadesłanych nie zwraca się.

W sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie. Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Wacław Mejbaum.

Francja żąda wysłania wojsk na G. Śląsk

Paryż (Tel. wł.) 25 lipca. Jednocześnie z rozmową angielskiego przedstawiciela w Paryżu poseł francuski w Londynie wskazał wobec lorda Curzona na konieczność powzięcia następujących zarządzeń: wysłanie posiłków na Górny Śląsk i natychmiastowego zebrania się w Paryżu komisji r. zeczoznawców. Jak słyszeć lord Curzon z tego stanowiska rządu francuskiego jest bardzo niezadowolony.

Gdańsk. (Tel. wł.) 25 lipca. Niemieccy robotnicy w Gdańsku, portowi i fabryczni, uchwalili przeciwdziałać wszelkimi sposobami ewentualnym transportom na Górny Śląsk, o ile byłyby one skierowane przez port w Gdańsku. Wysoki Komisarz koalicyjny, angielski generał Hacking nie wydał żadnych zarządzeń, któreby uniemożliwiły przeprowadzenie tych pogróżek. Wskutek tego wśród wojsk francuskich w Gdańsku panuje wielkie eburzenie.

Paryż. (EE.) Briand wysłował do ambasadora francuskiego w Londynie dżesze z poleceniem nalegania na rząd angielski, by uznał francuski punkt widzenia w sprawie posłków jakoteż w sprawie komisji ekspertów. Decyzja więc rządu francuskiego — wobec tej decyzji — zdaje się być niedwólowana.

Warszawa. (EE. Radio.) „Rzeczposp.“ podaje, że nawet w razie ostatecznej odmowy Włoch udziału w nowej ekspedycji górnośląskiej, Francja trwa w zamierzonej działalności na własną rękę i wysłania znacznych posłków.

Paryż. (FE. Radio.) Poseł polski Zamoyski dnia 23 bm. został przyjęty na audjencji u Milleranda. Prezydent Millerand wyjaśnił posłowi polskiemu motyw stanowiska rządu francuskiego, jakie ujawniły się podczas wymiany not z rządem angielskim w sprawie Górnego Śląska.

Paryż. (PAT.) (Havas.) Omawiając rokowania francusko-angielskie w sprawie Górnego Śląska, cała prasa jednomyślnie podziela pogląd, że sposób rozwiązania tej sprawy zależy przede wszystkim od rządu angielskiego.

„Petit Journal“ zaznacza, że nie nalegając na zwołanie konferencji znawców oraz przychylić się do szybkiego zwołania Rady Najwyższej, Briand uczynił w inną wspólnych interesów dwa wielkie ustępstwa, będące żywym świadectwem dobrej woli i tendencji pojednawczej Francji która ma prawo w zamian za to oczekiwać od rządu angielskiego wzięcia w rachubę tej absolutnej konieczności, jaką jest dla Francji przedsięwzięcie wszelkich środków bezpieczeństwa względem swych wojsk oraz zachowanie spokoju na Górnym Śląsku.

„Petit Parisien“ pisze: Dotknęłoby boleśnie uczucie narodu francuskiego, gdyby nie bacząc na olbrzymie ciężary, jakie ponosi Francja na Górnym Śląsku, nie poparto ich kroków, poczynionych w Berlinie w sprawie wysyłki posłków na terytorium plebiscytowe.

Co się tyczy odpowiedzi Niemiec na notę Brianda, to opinia prasy francuskiej da się streścić w tej jednej uwadze, wypowiedzianej przez „Figaro“: Gdyby Rosen był ministrem w gabinecie pangermanistycznym, nie mógłby z pewnością dać odpowiedzi bardziej zachwalej.

Paryż. (ET.) Poseł francuski w Londynie zażądał od Niemiec oddania do dyspozycji Francji — na mocy traktatu pokojowego — kolei do przewiezienia na G. Śląsk dywizji francuskiej.

Rząd angielski trwa na zajętem stanowisku.

Horsca. (PAT.) Dyplomatyczny współpracownik „Daily Telegraph“ pisze: Aczkolwiek nie zdecydowane jeszcze w jakiej formie mogła być deklaracja angielska w sprawie G. Śląska, jest absolutnie pewnym, że rząd angielski nie zamierza ani na krok odstąpić od zajętego stanowiska, które zostało zakomunikowane rządowi francuskiemu w początkach ubiegłego tygodnia. W postępowaniu swoim, aby nie wysłać dalszych posłków wojskowych na G. Śląsk, rząd angielski został utwierdzony ostatnim raportem, przysłanym przez angielskiego komisarza i innych reprezentantów na G. Śląsku. Sir Stuart jest stanowczo przekonany, że o ile decyzja szybko zapadnie, wysłanie dalszych posłków na G. Śląsk jest niedopuszczalne i byłoby utrudnieniem dla władz międzysojuszniczych, przeznaczonych do przeprowadzenia sprawy podziału.

Paryż. (PAT.) Havas. W czasie konferencji z Bertelotem angielski charge de affaires oświadczył, że rząd angielski podtrzymuje w zupełności swoje poprzednie stanowisko. Przedstawiciel Anglii miał również poczynić zastrzeżenia co do inicjatyw rządu francuskiego w sprawie wysłania posłków na G. Śląsk oraz w sprawie zgłoszenia, wystosowanego do rządu niemieckiego o zapewnienie swobodnego przebiegu wojskom francuskim przez terytorium Rzeszy.

„Havas“ przypuszcza, że niebawem dojdzie do kompromisu, wobec tego że rząd francuski pragnie żywo usunąć nieporozumienia drugorzędne, dotyczące jedynie sposobu postępowania, które to nieporozumienia Niemcy starają się o ile możności przedłużyć. Chcąc uczynić zadość życzeniu angielskiemu w sprawie natychmiastowego rozwiązania problemu Briand podobno oświadczył Curzonowi, że rząd francuski zrezygnuje ze swojej pretencji, przyjętej przez rząd angielski w czerwcu, w kwestji zbadania sprawy podziału przez znawców, ale równocześnie zażąda w

Londynie potarcia żądań francuskich w Berlinie, dotyczących swobodnego przebiegu posłków wojskowych, przeznaczonych dla G. Śląska przez terytorium niemieckie. Wreszcie Briand zgodzi się prawdopodobnie na zebranie Rady Najwyższej w Boulogne lub Paryżu w pierwszym tygodniu sierpnia.

Paryż. (EE.) Przedstawiciel rządu angielskiego w Paryżu Chattham odbył długą rozmowę z Bertelotem w sprawie ostatecznej wymiany not między obu państwami. Rząd angielski nadal domaga się natychmiastowego zwołania Rady Najwyższej w celu ustalenia granicy niemiecko-polskiej na G. Śląsku. Rząd angielski nie uważa za konieczne wysłanie posłków ani zorganizowania komisji ekspertów dla badania sprawy górnośląskiej. Gabinet londyński wyraża zdziwienie z powodu inicjatywy rządu francuskiego w sprawie natychmiastowego wysłania dywizji francuskiej na G. Śląsk. Podsekretarz stanu Berthelot oświadczył z kolei, że punkt widzenia francuski jest wprost przeciwny do stanowiska zajętego przez rząd angielski. Rząd francuski jest zdania, że po ukończeniu prac komisji rzeczoznawców Rada Najwyższa mogłaby się zebrać w drugiej połowie sierpnia.

Londyn. (EE.) Prasa angielska krytykuje energicznie stanowisko zajęte przez rząd francuski. „Times“ pisze: Rząd angielski stoi na stanowisku, że sytuacja obecna na G. Śląsku nie wymaga wysłania posłków. Gdyby zachodziła konieczność wysłania ich mogłoby to nastąpić tylko za jednomyślną decyzją Rady Najwyższej. Wszystko przemawia zatem, aby Rada Najwyższa została zwołana jaknajrychlej. Różnica zdań między Francją a Anglią zdaje się wypływać z odmiennej interpretacji treści noty Komisji międzysojuszniczej.

Paryż. (PAT.) „Petit Parisien“ donosi z Londynu, że sir Stuart wezwany został do Londynu.

Paryż. (PAT.) „Morning Post“ dowiaduje się, że rząd angielski nie dał jeszcze odpowiedzi na notę Brianda i nie widzi potrzeby zmiany swego postępowania, jeżelikolwiek nie ma zamiaru w żadnym wyrazie zwiększać trudności w kwestji dary zwołania Rady Najwyższej.

Marszałek Foch

przyjeżdża do Polski.

Paryż. (PAT.) „Chicago Tribune“ donosi, że marszałek Foch otrzymał od rządu polskiego zaproszenie, aby odwiedził Warszawę z końcem sierpnia lub początkiem września. Plan Focha w stolicy miałby trwać 14 dni. W związku z temi odroczone zostały podjęcie Focha do Stanów Zjednoczonych.

Paryż. (EE.) Z kół wojskowych donoszą, że marszałkowi Fochowi w jego podróży do Polski towarzyszyć będzie gen. Wevgard.

Powszechna służba wojskowa

Warszawa. (EP.) W nadchodzącej sesji obrad Sejm zajmie się uchwaleniem nowej ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Obecna 2-letnia służba wojskowa utrzyma się nadal. Natomiast nowa ustawa nadał ma armii polskiej charakter więcej młocji, niż stałej siły zbrojnej, oraz zreformuje służbę pomocniczą, oddając ją prawie wyłącznie w ręce kobiet.

Trzciński — ministrem

b. dzielnicy pruskiej.

Warszawa. (PAT.) 25 lip. „Monitor“ podaje pismo Naczelnika Partii do P. Prez. Min. zwalniające p. Władysława Ficharskiego z kierownictwa Ministerstwa Dzielnicy Pruskiej i mianujące dr. Juliusza Trzcińskiego posła sejmowego ministrem tej dzielnicy.

Manifestacja bułgarska

na rzecz Polski.

Sofia. (PAT.) W niedzielę w olbrzymiej sali Kasy na wojkowego przepelnionej publiczności wszystkich klas społeczeństwa odbył się o godz. 2 odczyt o Polsce p. Georga Madzarowa, b. charge de affaires w Warszawie. Odczyt, urządzony przez Towarzystwo polsko-bułgarskie był poprzedzony przemówieniem posła Granowskiego. Prelegent dał obraz zewnętrznego i wewnętrznego położenia Polski, podkreślając jej znaczenie jako czynnika równowagi politycznej w Europie środkowej oraz jako najpotężniejszego państwa słowiańskiego, które w sołuszu z Francją winno zająć wśród Słowiańszczyzny miejsce dawniejszej Rosji. Na odczycie byli obecni przedstawiciele rządu bułgarskiego i wielu instytucji bułgarskich, kolonia polska, poseł czeski wraz z całym personelem, liczna kolonia czeska. Odczyt obudził powszechne zainteresowanie i liczne odgłosy w prasie miejscowej.

„Bund der Deutschen in Polen“.

Łódź. (PAT.) Doniesienia o utworzeniu związku Niemców w Polsce „Bund der Deutschen in Polen“ uzupełnić należy następującymi szczegółami. Na zebranie organizacyjne przybyło około trzy tysiące osób narodowości niemieckiej z Łodzi i okolicy. Zebrani postanowili, że związek nie może prowadzić akcji politycznej, gdyż ma obejmować wszystkich Niemców od robotnika począwszy. Celem jego jest pracować wspólnie z obywatelami narodowości polskiej nad odbudową kraju. Przeciw szowinistycznym wyhykom członkowie związku mają występować solidarnie i dążyć do tego, aby konstytucja była istotnie wykonywana. Związek ma za zadanie zakładanie prywatnych szkół niemieckich, nadzór nad temi szkołami, zakładanie bibliotek i rozwój kulturalny. Związek ma obejmować Królestwo, Małopolskę i Kresy bez zaboru Pruskiego, w którym taki związek już istnieje. Prezesem Związku wybrano posła sejmowego, Piegermanna.

Z ruchu strajkowego.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. Strajk robotników w miejskiej gazowni skończył się w dniu dzisiejszym. Ulice były już wieczorem oświetlone gazem.

Niemcy płacą...

Paryż. (PAT.) Wedle doniesień Tempsa, Niemcy zawiadomili komisję odszkodowań o zamiarze natychmiastowego wypłacenia w walutach europejskich nowej pożyczki 71 milionów, redukując w ten sposób do 654 milionów ogólną sumę miliona marek w złocie należną komisji odszkodowań.

Powstanie w hiszpańskim Marokku.

Madryt. (Havas.) Wedle informacji udzielonych zastępcom prasy, zaproszonym w tym celu specjalnie przez ministra wojny, w zaściach na granicy hiszpańskich terytoriów Marokka chodziło o powstanie wojsk kolonialnych, będącego dalszym ciągiem powstania, jakie wybuchło w czercu. Szczegóły dotyczące gen. Silvestra nie są jeszcze znane, wiadomo tylko, że gdy wojsko jego zostało otoczone i wysła mu wszystka amunicja, generał licząc się z przewagą nieprzyjacielską, dał rozkaz cofnięcia się, sam jednak pozostał na placu a z nim pozostałi oficerowie, którzy nie chcieli go opuścić. Co się później stało — niewiadomo. — Uchodzi za pewne, że na pobojowisku znaleziono zwłoki gen. Silvestra, dwóch oficerów sztabowych i dwóch pułkowników.

Madryt. (PAT.) Król odłożył wyjazd do St. Sebasjano. Rząd polecił wysłać narychmiast do Melille okręty wojenne, oraz wszystkie wojska będące do dyspozycji.

Znów „obywatele” pokazali swe oblicze.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. Władze skarbowe wpadły na trop bandy fałszerzy i dokonały aresztowania kilku członków tej bandy — wyłącznie żydów. Zorganizowali oni w dziedzinie żydowskiej drukarnię i wyrabiali masowo etykiety monopolowe na spirytus, banderole na wyroby tytoniowe, banderole na sacharynę, etykiety do rządowych papierosów monopolowych itp. Proces ten uprawiała banda od długiego czasu, wobec czego państwo poniosło straty, sięgające w miliony. Władze zebrały obfity materiał dowodowy, zabraly masę gotowych banderoli i etykiet, tudzież klisze drukarskie, służące do druku fałszowanych etykiet monopolowych.

Warszawa. (PAT.) Zastępcą prezydenta ministrów na czas jego nieobecności został minister Raczkievicz. Ma to być odąd stałym zwyczajem.

Chrystiania. (EE.) Król norweski wręczył posłowi polskiemu przy rządzie norweskim Cz. Prószyńskiemu Wielki krzyż orderu narolowego „Sw. Olafa”. Order ten największym odznaczeniem w Norwegii.

Warszawa. (EE.) W sprawach polsko-żydowskich konferował dr. A. Nossig z ministrami: Skirmuntem, Raczkieviczem, Darowskim i Sobolewskim.

Warszawa. (PAT.) Po porozumieniu się magistratu i zarządów przedsiębiorstw użyteczności publicznej ustalono, że pracownicy wszystkich instytucji i przedsiębiorstw miejskich otrzymają jednorazowy zastrzeżenie nadzwyczajny w wymiarze odpowiadającym normom jakie ostatnio przyznał rząd wszystkim pracownikom państwowym.

Warszawa. (EE.) Radio. W Grodnie wybuchł olbrzymi pożar. Jest kilka tysięcy pogorzelców bez dachu nad głową. Prawopodobnie podpalono ukryte składy broni i amunicji komunistycznej. W czasie gaszenia znaleziono 2 karabiny maszynowe.

Moskwa. (PAT.) Rozpowszechniane za granicą pogłoski o mobilizacji wojsk czerwonych lub przygotowaniach do ofensywy przeciw Polsce i Rumunii, są niezasadne.

Równo. (PAT.) Rząd sowiecki wezwał ochotników do armii, mającej na celu walkę z gen. Siemionowem na Syberji. Z całej Ukrainy do tej armii zgłosił się tylko jeden ochotnik.

Moskwa. (PAT.) W Petersburgu odkryto wielki spiszek, który miał na celu opanowanie miasta i okolicy północnej i północno-wschodniej. Aresztowano 100 członków białogwardyjskiej bojowej organizacji. Wykryto składy dynamitu, broni i licznych dokumentów. Na czele spisku stał Tarancew, prof. geografii i b. właściciel dóbr. Organizacja pozostawała w stosunkach z fińską organizacją kontrrewolucyjną oraz wywiadowczymi organizacjami angielską i francuską, znajdującymi się w Finlandji.

Równo. (PAT.) Powstanie na Ukrainie można w chwili obecnej uważać za zlikwidowane. Na Podolu i Wołyniu panuje zupełny spokój a jedynie w okolicach Białej od czasu do czasu daje czarna śmierć mały oddział powstańców niejakiej „Marusi”, żony zabitego przez bolszewików oficera rosyjskiego.

Londyn. (PAT.) Działaczka fińska hr. Markiewiczowa, która w r. 1920 skazana została na lat więzienia została obecnie wypuszczoną na wolność.

Porozumienie francusko - angielskie prawie pewne.

Bytom. (Tel. wł.) 25 lipca. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Według wiadomości z Paryża, porozumienie między Francją a Anglią w sprawie odroczenia Rady Najwyższej oraz w sprawie wysyłki wojsk koalicyjnych na G. Śląsk jest prawie pewne. Jak słychać, Anglia ma się godzić także na wysyłkę swoich wojsk i na konferencję Rady Najwyższej w połowie sierpnia.

W Berlinie spodziewają się, że pierwsze transporty wojsk koalicyjnych rozpoczną się jeszcze w bieżącym tygodniu. Transporty tych wojsk przejeżdżać będą przez Niemcy. Rozważano kwestję przetransportowania wojsk Renem do portu w Antwerpi, dalej morską do Gdańska i przez Polskę na G. Śląsk, — plan ten jednak został zaniechany.

Stanowisko rządu włoskiego

Rzym. (EE.) Oświadczenie nieurzędowe stwierdza z ubolewaniem, że wystąpienie rządu włoskiego w Berlinie spotkało się z niecisłą interpretacją w Warszawie. Rząd włoski zwracając się przez swego przedstawiciela do rządu niemieckiego, chciał przekonać Niemcy i Polskę o konieczności unikania nowych zaburzeń na G. Śląsku, które wywołałyby opóźnienie rozstrzygnięcia tego problemu i rozdrażniłyby obie strony do najwyższego stopnia. Rząd włoski dąży do jaknajrychlejszego definitywnego wyznaczenia gra-

nicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku, w kołach jednak dyplomatycznych panuje przekonanie, że zwołanie Rady Najwyższej nie nastąpi przed 15 sierpnia.

Rzym. (PAT.) Ambasador włoski z Berlina wyjechał do Rzymu. Dzienniki utrzymują związek między tym wyjazdem a sytuacją na G. Śląsku i pobylem generała Maritima w Rzymie.

Rzym. (EE.) Gabinet Bonorrego otrzymał w tym dniu uchwalone 270 głosami przeciw 221

Niemiecka gra na zwłokę

Paryż. (Tel. wł.) 25 lipca. Francuski ambasador w Berlinie zażądał od rządu niemieckiego oświadczenia, czy Niemcy skłaniają się do wydania odpowiednich zarządzeń w kierunku umożliwienia przewozu dywizji francuskiej na G. Śląsk. Rząd niemiecki dał odpowiedź wymijającą, oświadczaając, że przepuszcze-

nie wojsk francuskich na G. Śląsk może nastąpić na podstawie traktatu wersalskiego na żądanie trzech mocarstw koalicyjnych, — i zapytuje tedy rząd francuski, czy występuje on w imieniu innych mocarstw czy działa na własną rękę? Jak słychać, rząd francuski nadal zamierza działać na własną rękę.

Min. Skirmunt o sprawie górnośląskiej.

Warszawa. (EE.) Na konferencji prasowej 23 b. m. minister Skirmunt omawiając sprawę górnośląską oświadczył, że dalsze przewlekanie je rozstrzygnięcia wywołać może poważne komplikacje. Francja, która popiera koncepcję polską, tym razem ma odmienny pogląd na rzecz Francuskie koła rządowe nie wierzą, by Niemcy poddały się dobrowolnie de-

cyzji w sprawie G. Śląska o ile nie wypadnie ona pod ich myślı. Należy więc zdaniem polityków francuskich tak się zabezpieczyć, aby mógł w razie potrzeby przeprowadzić wykonanie powyższych decyzji. Jeżeli mówi się o opóźnieniu decyzji to rozchodzi się o 1 miesiąc, bowiem sprawa załatwiona musi być z końcem lipca lub w drugiej połowie sierpnia.

Pobożne życzenia wielkich przemysłowców niemieckich.

Bytom. (Tel. wł.) 25 lipca. (Od naszego specjalnego sprawozdawcy.) Prasa niemiecka przynosi nowe wiadomości o zamierzonym amiejzynomodowaniu Śląska, tj. o oddaniu go na przeciąg lat 15—20 w zarząd koalycji. Tym razem projekt ten miał rzekomo wyjść ze strony Stanów Zjednoczonych. Ponieważ pisma niemieckie nie podają źródła tej wiadomości, stwierdzić można, że sprawa ta jest tworem wielkich prze-

mysłowców górnośląskich, którzy w tej formie pragną uratować swe panowanie. Prasa polska zaznacza, że na tego rodzaju załatwienie sprawy polski lud na Górnym Śląsku nigdy się nie zgodzi. Umiejzynomodowanie G. Śląska znaczy pozostawienie urzędników i administracji niemieckiej na dalszy ucisk ludu górnośląskiego.

Falsze litewskie

Wilno. (EE.) Prasa kowieńska szerzy fałszywe panuje przekonanie, że rząd kowieński pod wpływem Anglii da się namówić do wzięcia udziału w konferencji brukselskiej polsko-litewskiej, tembardziej, że projekt Hymansa zapewnia większe korzyści Litwie niż Polsce.

Wilno. (EE.) Prasa kowieńska szerzy fałszywe wiadomości o wrogich zamiarach rządu polskiego

przeciw Litwie. Dzienniki utrzymują, że Polacy zamierzają wywołać na Suwalszczyźnie litewskiej rodzaj powstania górnośląskiego i gromadzi w tym celu na granicy suwalskiej żołnierzy zdemobilizowanych po cywilnemu. Źródło miarodajne informują, że rząd kowieński rozmyślnie inspirował za pośrednictwem prasy te fałszywe, by utrzymać w napięciu własne społeczeństwo.

Kłeska głodowa w Rosji wzmacnia się

Warszawa. (Tel. wł.) 25 lipca. Z Moskwy donoszą. Głód w Rosji poczynił przybierać takie formy, o których świat dotychczas nie miał wyobrażenia. W południowych guberniach w szeregu miejscowościach cały plon wyniszczyła szarańcza. Włoszanie przed głodem uciekają w rozmaitych kierunkach. Stacje kolejowe są przez tłumy oblegane. Wojsko nie może dać sobie rady. W miejscach dotkniętych kłeską zwyczajem rosyjskim ukazali się już „prorocy” — którzy wskazując na zbliżający się koniec świata — każą wszystko niszczyć i przygotowywać się do śmierci. W kołach rządowych panuje wielkie przygnębienie.

Helsingfors. (EE.) Kłeska głodu w Rosji przybiera coraz większe rozmiary. Sowiety organizują pobór żywności dla głodnych.

Paryż. (Tel. wł.) 25 lipca. Generalny sekretarz

Międzynarodowego Czerwonego Krzyża wydał odezwę do wszystkich państw, nawołującą do zorganizowania walki z cholera w Rosji. Francuski Czerwony Krzyż wyasygnował na ten cel 2 miliony franków oraz postanowił wysłać specjalny oddział sanitarny.

Waszyngton. (PAT.) W odpowiedzi na odezwę Gorkiego o pomoc dla ludności rosyjskiej wystosował Hoover telegram do Gorkiego z oznajmieniem, że jako konieczny warunek udzielenia pomocy jest zadanie natychmiastowego wypuszczenia na wolność obywateli Stanów Zjedn. pozostających jeszcze w więzieniach rosyjskich.

Nauen. (PAT.) Gorkij, który bawi w Londynie, ma wyjechać w przyszłym tygodniu do Anglii i Włoch, aby starać się o pomoc dla ludności rosyjskiej.

Po zwycięstwie greckim.

Pelidnu. (PAT.) Jak podają komunikaty greckie, armia grecka odniosła recent zwycięstwo. Wojska Kemala Paszy cofają się na całym froncie w kierunku na Angorę. W walkach tych został ranny Izzet Pasza, a szef sztabu tureckiego zginął.

Rzym. (PAT.) Dzienniki donoszą, że wojska greckie kontynuują marsz na rękłtami tureckimi, które skoncentrowały się koło Angory. Aeroplany greckie obrzucają bombami tony Turków. Na obliczenie jeńców i zdobyczy potrzeba będzie 10 dni. Turcy są zmuszeni ewakuować Iznid.

Ateń. (PAT.) Wojska tureckie wycofują się w kierunku Serrilissar ścigane przez wojska greckie,

Grecy wzięli znaczną ilość jeńców i materiału wojennego. Król Konstantyn przybył do Kutassi, a Gennaris udaje się do Smyrny.

Horsea. (PAT.) „Daily Chronicle” omawiając w artykule wstępnym sprawę sukcesów greckich w Azji Mniejszej, pisze, że sukcesy te bez względu na następstwa militarne nie wywrą żadnego wpływu na stanowisko Anglii, która ogłosiła neutralność i neutralność tę musi zachować. Anglia i jej sprzymierzeńcy zaproponowali w swoim czasie arbitraż i niewątpliwie powołają tę propozycję w stosownej chwili.

OD WYDAWNICTWA

Wzrastająca nadal drożyzna zmusza nas do podwyższenia z dniem 1 sierpnia br. ceny prenumeraty i ogłoszeń, jak niżej:

Ceny prenumeraty od dnia 1 sierpnia br.:

We Lwowie bez dostawy mk. 250 miesięcznie z dwukrotną dostawą lub przesyłką poczt. 300 mk. zagranicą 350 mk. miesięcznie.

Numer pojedynczy popołudniowy 10 mk.

Numer pojedynczy poranny 6 mk.

Ceny ogłoszeń miejscowych i zamiejskich

od 1 sierpnia br.:

1 wiersz nonpar. w ogłoszeniach mk. 12

1 wiersz nonpar. nadesłane m. 35

1 wiersz nonpar. nekrolog mk. 35

1 wiersz nonp. na 1-szej stronie mk. 100

1 wiersz nonpar. w kronice mk. 70

1 wiersz nonpar. po kronice mk. 60.

1 słowo w drobnych ogłoszeniach mk. 5

Paski na kolumnach tekstowych po cenie nadesłanego.

Ogłoszenia w numerze porannym o 50% drożej.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 25 lipca

MAŁY TEATR MIEJSKI (ul. Gródecka 1. 2 b):

Wtorek 26 bm. „Cierpki owoc“

Środa 27 bm. „Cierpki owoc“

Czwartek 28 bm. „Cierpki owoc“

— Z „Rozwoju“. P. T. Członkowie Tow. „Rozwój“ zachęca się zgłosić po kвітеньске od 6—7 wieczorem. ul. Ratuszowego 1. 11.

— Pożegnanie szefa wojskowej misji francuskiej. W niedzielę wieczorem opuścił nasze miasto szef wojskowej misji francuskiej płk. De Renty, udając się do Warszawy, skąd wróci do Francji. Jako zastępcę jego przyjechał do Lwowa generał Le Andre. Nowy szef nie jest również obcy w naszym mieście, bawił tu bowiem w lecie 1919 r. Celem powitania nowego szefa odbył się w Kasywie narodowym obiad wydany przez konsulat francuski. Miasto reprezentował wiceprezydent dr. Stahl. Popołudnie w salonach prezydenta odbył się podwieczorek wydany przez miasto, celem pożegnania płk. De Renty. W podwieczorku wzięli udział członkowie misji francuskiej, członkowie Rady m. i Magistratu. Pierwszy przemówił wicepr. dr. Stahl, wyrażając żal, że taki przyjaciel Polaków, jak De Renty opuszcza nasze miasto, przyjaciel, który w najcięższych chwilach miasta w czasie wojny litewskiej, a potem bolszewickiej nie opuszczał Lwowa, służąc radą i pomocą. Polacy umieją być wdzięczni a zwłaszcza Lwów zachowa w serdecznej pamięci płk. De Renty. Wzruszony temi objawami sym-

patji De Renty odowiedział, że chwile spędzone we Lwowie uważa za najcenniejsze w swym życiu.

W niedzielę wieczorem liczne grono gości, reprezentantów wojskowych i szerszej publiczności zgromadziło na dworcu odjeżdżającego rulkownika. Płk. De Renty przeszedł przed frontem kompanii honorowej, poczem orkiestra wojskowa odegrała Marsyllankę, a na zadanie rulkownika i nasz hymn. Następnie orkiestra 40 pp. piechoty odegrała szereg pieśni żołnierskich, które rulkownik tyle razy słyszał na placówkach naszych w czasie walk. Pieśni te przypomniły rulkownikowi chwile w naszym mieście, to też wzruszony zawołał, że teraz dopiero czuje, jak dalece zrosł się z naszym miastem. Wśród okrzyków i słów pożegnania licznej rzeszy publiczności płk. De Renty opuścił nasze miasto, pozostawiając po sobie sympatyczną pamięć.

— Zabiegi prezydium naszego miasta w Warszawie. Onegdaj wrócił do Lwowa rzez. Neumann, który w sprawach miejskich ławił cztery dni w Warszawie. Prezydent brał udział w konferencji w ministerstwie aprowizacji, gdzie wyraził żal, że ministerstwo po macoszemu traktowało nasze miasto na polu aprowizacji. Lwów otrzymał tylko obietnice i awiza, zdarzało się, że magistrat otrzymywał numery wagonów, które miały nadejść środki żywności, ale żywności tej nie widział. Obecnie uchwalono wojny handel. Mówca nie wdając się w dyskusję, czy wolny handel lepszy sytuację, żądał, aby do końca października, do pierwszej milocki państwo zaprzętało nadal miasta w żywność, by ludność w czasie przednowku nie była narażona na łasek.

W dalszym ciągu tak prez. Neumann jak i reprezentanci innych miast sprzeciwili się projektowi pewnego kła ziemian. I którzy wnieśli do rządu projekt stworzenia centrali dostaw dla miast. Wobec energicznej postawy reprezentantów miast projekt ów upadł, natomiast rząd wyasygnuje 2 milardy marek na pożyczki dla miast, tow. aprowizacyjnych i konsumów na zaprzętywanie się w środki żywności. Wyjednano również pozwolenie sprowadzania środków żywności z zagranicy z równoczesnym zamknięciem wywozu do obcych państw. Nadto prez. Neumann załatwił kilka bardzo ważnych postulatów finansowych i gospodarczych, które dla Lwowa są pierwszorzędno znaczenia. Jak prezydent zaznaczył pierwszy raz wrócił z Warszawy w dobrym humorze.

— Ziemianie dla urzędników. Przeworsko Łanickie Koło Związku Ziemian, na zjeździe dnia 18 bm. powzięło uchwałę, obowiązującą ziemian do aprowizacji urzędników powiatu w zboże, w ilości około 100 kg. na osobę i po cenie znizowanej. Wybrano osobną Komisję, która zajmie się ściąganiem nałożonego na członków kontyngentu i losiarzowania go Komisji, wybranej z grona konsumentów.

— Czy żyjemy w Polsce? Jak dalece żydzi lekceważą sobie ustawy i przepisy obowiązujące w Państwie Polskim, świadkiem tego była publiczność spiesząca do kościoła św. Mikołaja. „Obywatelka“ posiadająca owocarnię naprzeciw kościoła, Blanka Schreiber i żyjąca z najwęższej publiczności chrześcijańskiej, miała sklep swój otwarty, i mimo interwencji posterunkowego Nr. 377 nie dała się przekonać, że ustawa o wypoczynku niedzielnym obowiązuje nie tylko „gojów“ lecz także „neutralnych“. Co na to Dyrekcja Policji?

— Owoce i ciastka a choroby zakaźne! Istniały dawniej i przestrzegane były rozporządzenia, iż owoce, cukry i ciastka sprzedawane na straganach, wózkach i

nym ale przyjemnym altem pieśni Mendelssohna, chciałam właśnie emisie jej głosu pochwalić, gdy Antek wszedł do pokoju ze słowami:

— Nie chcesz przecie już przestać?

— Daj mi pokój — wypraszala się — tak się boję.

— Ciekawym kogo? Czy Konrada?... dla niego kapucyn śpiewa tak samo jak słowik. Zresztą zapadł już z twoją mamą w rozmowę o akcjach. Albo może i nie? No pewnie, wszak w ostatnich czasach pisuję do Dziennika sprawozdania muzyczne. Rozesłał się do brodnian i położył jej nuty na pulpit. Podczas jej śpiewu stał naprzeciw z rękami w kieszeniach, kiwał głową i zwracał oczu z takim samym sentymentem, jak kiedy ja śpiewałam: „Io l'amo tanto“.

A przecie zachowanie jego było o cieni inne, niż w obecności ze mną, jakieś technienie ciepła i niesamolubnej serdeczności przybyło.

Odczuwałam zimno klawiszów jak lodu pod moimi palcami.

Wizyta nasza skończyła się tem, żeśmy hrabinę zaprosili aby się wraz z córkami przeniosła do Majyszek, na co rąchętnej przystała. W drodze powrotnej zawołał Franek z przesadą:

— Co za nieznoszna osobąta moja kuzynka Blanka! A brzydka! wprost szkaradna! Co ty na to wujaszku?

— Kokietka, — a nala bardzo ładna.

Franek nie odpowiedział, tylko śmiał się z cicha miękko i łagodnie — potem po pauzie powiada:

— Że też dziewczęta w tym wieku zawsze takie zabawne!

Milczałam

Kuzynki jakiś czas były już u nas. Franek podwoił niechęć do Blanky a usługność względem mnie. Moje nieświadome szczęście dawno już pierchnęło o-ciemnie, bolesny niepokój mnie udęczał.

— Wszyscy byli na polowaniu, także obie panny,

wogóle otwartych miejscach powinny być tak nakryte by pył uliczny i muchy nie miały dostępu.

Tymczasem jeżeli nawet najizie się jakiś posterunkowy i zwróci na to uwagę przekupniowi spotka się z obelgami lub drwinami. Tak było i wczoraj. W ul. Żródlanej na straganie Chaji Frankel zauważył post. pol. Peter takie niechlujstwo i brud, że zażądał zrobienia porządku. To tak oburzyło „kupcową“ i zrobiła mu piekielną awanturę. W policji ukarano ją grzywną, lecz tylko za awanturę. A niechlujstwo czy nie jest karygodne?

— Zamach samobójczy w policji. Przed kilku dniami popełniono kradzież u p. M. Landaua, przy ulicy Zielonej 29, a podejrzenie padło na służącą jego Józefę Fryc, lat 19 liczącą. Wczoraj przesłuchiowano ją w Dep. IV Dyrekcji policji na II piętrze. Dziewczyna wyplerała się winy, a korzystając z nieuwagi agenta przesłuchującego, rzuciła się przez otwarte okno i runęła na bruk ul. Bocznej Braierowskiej. Do bezprzytomnej wezwano Pogotowie ratunkowe, które po stwierdzeniu złamania ręki i uszkodzeń wewnętrznych odwoziło nieszczęśliwą dziewczynę do szpitala.

— Zawsze to samo. P. Karolowi Zacharjewiczowi, sędziemu okr., zamieszkałemu przy ul. św. Zofii 44, ukradziono w nocy przez otwarte okno parterowe ubranie, złoty zegarek i złoty pierścionek wartości 200 tysięcy marek.

— Skradziona pieczęć. Wójtowi z Barszczowic, Piotrowi Olearczykowi, wycięto w czasie jazdy koleją kieszeń i skradziono pieczęć gminną z napisem w okrągłej ramce: Zwierzchność gminna (gwiazdka) w Barszczowicach (gwiazdka), a na środku orzeł polski.

— Upadek ze schodów. W domu pod l. 2 przy ul. Kopcowej upadła ze schodów p. Teodozja Zuberowa, lat 63 licząca i skutkiem tego złamała prawą nogę. Pogotowie ratunkowe odwoziło ją do szpitala.

Kronika sportowa.

— Mistrzowska drużyna 7 okręgu Budapesztu „Hedek Feriit“ przyjechała do Lwowa, by rozegrać dwa mecze footballowe z LFS. „Pogoni“ dnia 30 i 31 lipca 1921. Bliższe szczegóły podadzą afisze.

Nowy mord na Kleparowie.

Jeszcze żywo stoi w pamięci straszny mord, dokonany na śp. Florianie, jeszcze nie stanęli przed sądem doraźnym sprawcy morderstwa, uplanowanego na oschle właścicieli sklepu. Jakubowskiej przy ul. Kocchanowskiego, gdy w dniu wczorajszym nowa zbrodnia dokonana została na Kleparowie.

Oto wczoraj wczesnym rankiem inspektor policji Petkowski, przejeżdżając obok toru kolejowego pomiędzy Głównym dworcem a Podzamczem, tuż koło mostu kolejowego u wylotu ul. Żródlanej, natknął się na głowę ludzką, która leżała u róg nóża nasypu kolejowego. Tułów cwego nęczyzny leżał na górze, na torze. Na tuncie znacznym się lizy rany kłute, prawdo podobnie zadane bagnietą. / pękłych dochodzeń wynika, że człowiek ten został najpierw zamordowany, a potem odcięto mu głowę. Następnie tułów połączono na szynach kolejowych, aby upozorować samo bójstwo, które w tym wyradku jest wykluczone. Zamordowanym został człowiek młody, którego twarzy trudno rozpoznać. Śledztwo rozpoczęła prowadzić ekspoztura Policji Państwowej w Kleparowie.

Nina istotnie dobrze strzelała, Blanka w krótkiej sukni kokietowała łącznmi różkami.

Stałam na terasie sama, wśród cudacznych kariów, obrośniętych dzikim winem. Początek września dziwnie był chłodny, tu i ówdzie jesienn krawo już zna-czyła zmęczone liście, podpisując na promienne lato nieublagany wyrok śmierci.

Pajdasz zwinieły obok mnie warknął kilkakrotnie, a nagle zaczął zjadacie szczekać. Wtem ujrzałam Franka z pękiem cyklamenu w ręce.

— Już z powrotem? — spytałam, a głos mój był tak obcy jak słyszany w e śnie — jakiś ochrypły, zdławiony.

— Nie mogłem tego dłużej znieść — odparł — Blanka na dwieście krków strzela na oślep, że wszyscy skła płoszy zwierzyne. Potem pięć razy musiałem jej łuciki zawiązywać. Boże mój, dawno przecie wiem, że nosi numer 35-ty.

— A Nina?

— Ach małej trudno zobaczyć, trzyma się leśnych. Znalazłem kilka cyklamenu, wiem, że je lubisz, nie wvtrzy małem ' oto są! — Podał mi kwiatki, ręka jego musnęła moją, gorący dreszcz przebiegł mnie całą; — jakieś przerażenie ubezwładniło mnie.

— Alicjo, czemuś taka smutna, co tobie jest? — spytał nachylając się nademną, poczem wyciągnął do mnie rękę. Wtedy Pajdasz rzucił się na niego i ugryzł go w przedramię.

Chwyciłam zwierzę za kark biłam i kopałam je nogami.

— Biedny Pajdasz! Biedny, wierny przyjaciel!

Zbliżyłam się, aby rannę opatrzyć i chustką zawiązać. Ręce mi drżały, rannę mnie chwycił, ramiona jego objęły mnie, usta płoły na moich! Wiem, że się niebroniłam, że mnie zmusił do tego pocałunku, że w owej chwili z złą jakąś radością byłam jego. I póź niej nie odczuwałam skruchy. Wstydziałam się często nie żałowałam nigdy.

(C. d. n.)

OSSIP SZUBIN.

UROCZNE OCZY.

(Ciąg dalszy.)

Mimowoli drgnęłam; tak żywi mi przypomniła ciem byłam przed osmiu laty, tylko nigdy nie byłam tak piękna jak ona. Z bladej twarzyczki z pod wyraźnych brwi patrzyły duże, najbardziej niebieskie i najwyrazistsze oczy na świecie. Na ciemnych włosach błyskał miedziany odcień, nosił wyrażał energię i charakter a pądzusta dzieliły się na białych nie nadto drocznych zębach. Była jeszcze nieśmiała, nie mówiła mi prawie, tylko ze swą Angielką i to po cichu, słuchała za to z uwagą i bardzo poważnie. Ruchy jej przadługie, odrzutowionej rąk, układ jej smukłej swobodnej postaci, uśmiech jej i wzrok wszystko świadczyło o przemilej niezaradności.

Antek podał jej obie ręce i zawołał:

— Jak się masz myszko, ależes wyrosła! — Poczem pocałował ją w głowę, ona się zczzerwieniała, podniosła na niego te osobliwe oczy i szybko, jakby umyślnie odrzuciła się od niego. Spokój jej stanowił błogi kontrast do kokieteryj siostry, która nieustannie zwracała oczami i pokazywała dłonie.

Po herbacie uściskała Nina matkę, wszystkim tam sumiennie podała rękę aby się pożegnać; Franek nagle rozweselony zatrzymał ją.

— Słuchajno maleńka — była o pół głowy wyższa odemnie — słyszałam, że uczysz się śpiewu, musisz mi coś zaśpiewać! — A mnie się przypomniła Amazonka — Spindlera.

— Dobrze, dobrze — zawołała hrabina — śpiewaj, abyś się zbyła tremy, zostanemy tu, a że okna otwarte będziemy cię słyszeć.

Nina miała zasnuwaną minkę, poszłam za nią aby jej akompaniować. Śpiewała w takcie, trochę słumilo-

Ze świata

© **Zgon Wlery Zazulicz.** Zmarła w Moskwie znana rewolucjonistka Wiera Zazulicz, którą w dniu 5. lutego 1878 zainicjowała zamachem na gubernatora Piotrogródu, Trepowa, długi szereg nihilistycznych zamachów na rosyjskich dostojników. Zorganizowała ona również później w dniu 13. marca 1881 zamach na Aleksandra II. Prasa sowiecka zamieszcza długie wspomnienia pośmiertne.

© **Sowińska bajeczka.** Wychodzący potajemnie w Moskwie satyryczny dziennik „Kofokol” zamieszcza w jednym z ostatnich swoich numerów taką bajeczkę: „Pewnego dnia stawił się przed tronem wszechmocnego Lenina, koń: Włodzimierz Ułjanowicz — rzekł on — jestem reprezentantem pracowników transportowych i przychodzę prosić cię o udzielenie nam pajołu”. (Pajoł, jest to pozwolenie na sprzedaż wyrobów manufakturowanych). „Słusznie wam się to należy — odpowiedział Lenin, i dał mu zezwolenie na swobodne sprzedawanie wszystkiego, co tylko zechce. — Na drugi dzień, przed Leninem stanął nowy gość, krowa i mówi: „Włodzimierzu Ułjanowiczu z zawodu jestem matka. Udziel mi pajoł” Lenin, trochę niechętnie tym razem, spełnia żądanie petentki. Dowiedziawszy się o tym udaje się do Lenina osioł i z kolei staje przed jego tronem. „Czego chcesz ode mnie” — woła nań wszechmocny. „Przychodzę, towarzyszu Włodzimierzu Ułjanowiczu, po pajoł. Udziliłeś go koniowi i krowie”. Lenin wpadł w gniew. „Koniokrowa — woła donośnym głosem — oddała przysługę. A co ty dla nas zrobisz?” Osioł skromnie odp. wiada: „Towarzyszu Włodzimierzu Ułjanowiczu, czyż nie myślisz, że kiedykolwiek doszedłoby do władzy, gdyby nie my?”

© **Morderstwo czy samobójstwo młodej kobiety w Paryżu.** W późną noc lipcową dwaj mężczyźni, podtrzymując omdlewającą kobietę, oczekującą strumieniami wody i o twarzy skrwawionej, zgłosili się do komisariatu policji. Odesłano nieszczęśliwą do szpitala, gdzie zmarła nad ranem. Przy stwierdzeniu tożsamości na policji oświadczyli obaj, że nazywają się Marceli Viarme, oraz Juliusz Le Gallut. Następnego dnia zjawił się na policji sąsiad Marceliego Viarme i oświadczył, że nieprawdą jest, iż siostra Juliusza Le Galluta popełniła samobójstwo. To kochanek jej, Viarme, zabił ją, poczem wrzucił do kanału z mostu Louis Blanc. Obaj tedy sprawcy zbrodni zostali aresztowani pod zarzutem rozmyślnego morderstwa. Nadaremnie jednak szukano świadków tragicznego zdarzenia. Obaj posądzeni o zbrodnię, zaprzeczali temu, twierdząc, że są niewinni.

Dopiero po kilku dniach zgłosiło się na policję małżeństwo Foure, mieszkające na piątym piętrze domu naprzeciw mostu Louis-Blanc. Z powodu upału oboje małżonkowie siedzieli na balkonie, gdy nagle doszła do ich uszu głośna dyskusja. Jakiś mężczyzna i kobieta przechodzili koło mostu. W tej chwili wybuchła między nimi głośna sprzeczka. Wtedy kobieta pobiegła ku balustradzie mostu i głową w dół rzuciła się w nurty Sekwany. Ale po drodze ciało natrafiło na kamienny cokół przesiadła na moście i głowa z całą siłą uderzyła w mur. W tej chwili mężczyzna, towarzyszący kobiecie, nadbiegł i zaczął schodzić schodkami w dół mostu, by odszukać ciało desperatki, wyniósł je na most, i wraz z drugim mężczyzną doprowadzili staniającą się kobietę w stronę komisariatu policji. W ten sposób, dzięki świadectwu małżonków Foure, posądzeni o morderstwo obaj mężczyźni zostali zwolnieni z więzienia.

W naszej Administracji złożyli:

Na Górny Śląsk.

Urząd podatkowy w Zabłotowie, zamiast wieńca na grób śp. Janiny Starzeckiej, pomocnicy kancel. Urzędu podatkowego, 3.309 mk.

Urząd podatkowy w Zabłotowie, do odezwy Powiatowej Komisji Obrony Państwa w Kłomycji, L. 40/21, dnia 1 lipca br. wysłało 3.497 mk., dnia 19 lipca br. 442/76 mk., razem 3.939/76 mk.

Nieprzyjęte przez Dra Aleksandra Domaszewicza honorarium, składa towarzysz broni 500 mk.

Firma Zieleniewski, zebrane od klientów 2.807 mk., N. N. z Kosowa 2.070 mk.

„Leni”. Zakład szwatek chrześcijańskich na Chorażczyźnie, 50 mk.

Maria Brumarska 200 mk.

Nieprzyjęte od p. Leokadii B. 10 mk. niemieckich.

Na wdowy po lekarzach.

Wrześniowscy, nieprzyjęte przez Dr. H. Sawickę honorarium lekarskie 1000 mk.

Na skarb polski.

Od jednego z pasażerów w pociągu Lwów—Brzeżany, dnia 29 lipca br. 100 mk.

Na rzecz ociemniałych żołnierzy polskich

Dr. Wurst, Kałusz, zebrane 200 mk.

Dział ekonomiczny.

✕ **Uproszczone rozliczenie pod wytek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl art. 5. ustawy z dnia 18. grudnia 1920 o ochronie lokatorów.** Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20. czerwca 1920 ogłoszone w Dzienniku ustaw z dnia 14. bm., zarządza w tej sprawie, że ogólną sumę zwyczajnych rzeczywistych ponad normy z czerwca 1914 r. ponoszonych przez właścicieli nieruchomości wydatków, która ustawa o ochronie lokatorów pozwala przerzucić na tych ostatnich, pobierać mają właściciele domów na podstawie tych wydatków, poniesionych rzeczywiście za dany okres (miesiąc, kwartał) z dołu wraz z komornym za okres następny.

Sposób rozliczania tych wydatków na poszczególne lokatorów określa rozporządzenie w sposób następujący: Sumę rzeczywistych wydatków należy podzielić przez ogólną sumę komornego, pobieranego od wszystkich lokatorów z domu w tym samym okresie, a iloraz mnożyć przez sumę komornego, płaconą przez każdego lokatora. W ogólną sumę komornego należy wliczyć także i ewentualny czynsz, jakby się należał od ponieszonych, zajmowanych przez właściciela domu lub jego zarządcę. Wykazy w ten sposób obliczonych opłat dodatkowych poleca rozporządzenie stale wywieszać w bramach domu. Lokatorom przysługuje prawo sprawdzania prawidłowości rozkładu i wyliczenia przypadających na nich opłat na podstawie rachunków i innych dokumentów, które właściciel domu jest obowiązany przynajmniej raz w miesiącu, w dniu oznaczonym przez siebie, okazywać na żądanie lokatorów. (S).

✕ **Nowa taryfa pocztowa.** Rozporządzenie Ministra poczty i telegrafów z dnia 4 lipca br. ogłoszone w „Dzienniku ustaw Nr. 61 z 15 bm. wprowadza nowe podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych z mocą obowiązującą dnia 15 bm. z wyjątkiem opłat miesięcznych, kwartalnych i rocznych, których podwyższenie wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia br.

I. Taryfa pocztowa:

Kartki widokowe do 5 słów. 2 Mk.

Kartki pocztowe pojedyncze 4 Mk.

Kartki pocztowe z odpowiedzią 8 Mk.

Kartki pocztowe zagraniczne pojedyncze 12 Mk.

Kartki pocztowe zagraniczne z odpowiedzią 24 Mk.

Listy zwykłe miejscowe do 20 gr. 5 Mk.

Listy zwykłe miejscowe do 250 gr. 10 Mk.

Marki za każde 50 gr. 1 Mk.

Listy zagraniczne do 20 gr. 10 Mk.

Za każde dalsze 20 gr. 10 Mk.

Druki zagraniczne za 50 gr. 4 Mk.

Za listy polecane zwykłe dopłata 5 Mk.

Za listy wartościowe od 1000 Mk po 15 Mk

Za listy wartościowe otwarte z przeliczeniem powojną należność.

Za listy polecane zagraniczne 20 Mk.

Przekazy pieniężne przyjmuje obecnie poczta do 25.000 Mk.

Należność za przekazy wynosi:

Do 100 Mk 3 Mk, do 250 Mk 5 Mk, do 500 Mk 10 Mk, do 1000 Mk 15 Mk, do 2500 Mk 30 Mk, do 5000 Mk 50 Mk, do 10.000 Mk 100 Mk, do 15.000 Mk 135 Mk, do 20.000 Mk 170 Mk, do 25.000 Mk 200 Mk.

Opłata za telegramy z wytki 3 Mk, od słowa i 10 Mk należność zasadnicza, plus (E) 9 Mk od słowa i 30 taksa, za skrócone adresy telegraficzne kwartalnie 300 Mk, cofnięcie telegramu 10 Mk. Opłaty telefoniczne są bardzo szczegółowo w nowym rozporządzeniu.

Kartki pocztowe zagraniczne z odpowiedzią 24 Mk nieregulowane i dlatego omówimy je osobno.

✕ **Długi upadek handlu zewnętrznego Anglii.** W czerwcu wynosił wartość przywozu angielskiego 88.182.481 funt. sterl. (w porównaniu z czerwcem 1920 c 82 mil. funt. sterl. natę), wywóz 38.152.235 funt. szt. (w porównaniu z c. czerwcem 1920 o 78 mil. funt. szt.). Do Rosji sowieckiej wywóz angielski stale wzrasta, jak wykazują następujące cyfry: wartość towarów wywiezionych do Rosji w kwietniu 2050 f. szt., maju 60.004 f. szt., w czerwcu 81.201 f. szt.

Prenumerata

na „Słowo Polskie”

przyjmuje

Administracja „Słowa Polskiego”

Lwów, ul. Zimorowicza 11—15.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 25 lipca 1921.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.). Bank akc. związkowy II do V emisji 280, 4480, 485 — Bank Dyskontowy we Lwowie 280, — 700 — Bank hip. akc. 280, 30, 770 — Bank hip. ziemny 280, 28 — 420 — Bank Małopolski 280, 2240, 650 — Bank powsz. kred. 140, 7 — 280 — Bank przemysłowy 280, 28, 540 — Bank ziem. kred. gal. 280, 35, 550 —

II. Akcje Tow. handl. i przem. Browary lwowskie 500 100 20000 — —, Tow. Chodorów 140 — 2275 — 0000 — Tow. akc. fabr. kart 140 42 1750 — — „Cmielów” fabr. porc. 1000 — 3600 0000 Fabryka cementu „Portland Szczakowa” 140 28 — — Tow. akc. „Galicja” 490 301 80000 — Tow. Gafota 140 2250 2000 — — Tow. Górka 140 1540 9000 — — „Oikos” Zakł. prz. drz. 1000 — 4100 — 0000 Warsz. Ska-akc. bud. „Parowozów” I. emisja 500 — — 1500 0000 II. emisja 000 — 0000 — — „Pezet”, pow. Zakł. bud. 500 — — 1050 — — „Pocisk” Zakł. amun. 350 — 950 — 000 — — Polska nafta 500 75 1935 — 2125 — — Polski Glob 500 100 1250 — 0000 — — Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji 140 21 1000 — — IV. emisja — — — 0000, Tow. Rakszawa 140 56 5300 — — Zakłady elektr. Siersza 140 560 2100 — — Gal. Zakł. gór. Siersza 140 — 6500 — — Tow. Zieleniewski 140 20 8600 — —

III. Listy zastawne za 100 Mk. (bez kup. bież.). Bank Małopolski 4 1/2% 99 — 101, Banku hip. gal. 4 1/2% 103 — 105 —, Banku hip. gal. 4% 98 —, 100 —, Banku hip. ziem. 4 1/2% 99 — 101 —, Banku kraj. gal. 4 1/2% 106 — 108 — Banku kraj. gal. 4% 100 — 102 —, Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2% 106 —, 108 —, Tow. kred. gal. ziem. 4% 101 50 103 50 Banku kred. ziem. gal. 4 1/2% 99 — 101 —

IV. Oblig. za 100 Mk. (bez kup. bież.). Komun. Banku kraj. 4 1/2% 100 — 102 —, Komun. Banku kraj. 4% 88 — 90 —, Kolei lokalnej Banku kraj. 4% 83 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4% 83 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1904 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. gal. z r. 1905 4% 88 — 90 —, Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4% 88 — 90 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1913 4 1/2% 91 — 93 —, Pożyczki kraj. gal. z r. 1914 4 1/2% 95 — 97 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1896 4% 88 — 90 — Pożyczki m. Lwowa z r. 1900 4% 88 — 90 —, Pożyczki m. Lwowa z r. 1911 4% 88 — 90 —

V. Waluty. Ruble carskie: po 100 rb. 480 — 530 —, po 500 rb. 170 — 240 —, drobne 180 — 230 —, Ruble Dumskie (po 1000) 55 — 75 —, (po 250) 35 — 55 —, Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20) 20 — 25 —, Karbowance (po 1000) 3 — 5 —, Grzywny (po 500 i wyżej) 6 — 10 —, Franki franc. 135 —, 150 — Franki szwajc. 270 — 300 —, Funty sterlingi 6200 — 6850 —, Dolary amerykańskie 1820 — 1920 —, Dolary kanadyjskie 1520 — 1620 —, Marki niemieckie po 1000 2525 — 2620 —, po 100 2400 — 2500 —, (drobne) 2300 — 2400 —, Lei rumuńskie po 500 2600 — 2700 — drobne 2500 — 2600 —, Liry włoskie 70 —, 90 —, Czeskie korony (po 5000—1000) 2550 — 2700 —, drobne 2450 — 2550 —, Korony austr. niem. stempl. 200 — 240 —

VI. Dewizy. Londyn 6300 — 6900 —, Paryż 140 — 150 —, Zurych, 28000, 300 — 000 —, Praga 2550 — 2700 —, Wiedeń 230 — 250 —, Berlin 2500 — 2700 —, Nowy Jork 1800 — 1900 —, Bukareszt 2550 — 2750 —

VII. Rata bankowa. Stopa eskontowa K. P. P. 60/0

Kursa giełdy warszawskiej.

Kurs szacunkowy z 25 lipca 1921

Listy zastawne 4 1/2% ziemskie 278 274 280 272, 5% om. Warszawy 425 — 402 — 398.

Waluty. Dolary Stanów Zjedn. 1955 — 1980 —, kanadyjskie 0000 — 0000 —, Lei rumuńskie 0000 00 —, Franki francuskie 15500 15400.

Dewizy. Berlin 0000 0000, Gdańsk — — —, Paryż, 000 — 0000, Londyn 0000 0000, Budapeszt 0000 0000, Wiedeń — — — 0.

Akcje. Warszaw. Tow. fabr. cukru 00000 13000, Warsz. Tow. kopaln. węgla I—II 16100 16000, Lilpop, Rauch i Lowenst. I—II, 3375 3425, Rudzki i Ska 00000 00000, Stara-chowice I—II 7000 7050 —, L. J. Borkowski I—VI 1500 1525, Bracia Jabłkowski I—V 1200 0000 —, Firlej z r. 1921 — — — 000 —, Warsz. Tow. Handlu i Żegl. I—III 2125 2100, Żyrardów 44000 — 44250 —, Bank Małopolski — — —, Ostrowieckie Zakłady 8150 8100, Polskie Tow. Handlowe — — —, Polsk. nafta I—III 2100 2250, Żeguga polska — — —, Przemysł drzewny 1500 0 —, Zawiercie 39250 39200, Elektrownia okręg. w Pruszkowie, I—III 750 — 765 —.

OGŁOSZENIA

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA

--- WCHODZĄCE ---

PRZYJMUJE

--- DUKARNIA ---

„SŁOWA POLSKIEGO”

--- LWÓW ---

UL. ZIMOROWICZA 11—15.